



Zła atmosfera i problemy w iławskim schronisku. Środowisko wolontariuszy oczekuje zmian - co dalej?

data aktualizacji: 2025.12.15



Nabrzmiały problemy w iławskim schronisku. Środowisko wolontariuszy prosi o pomoc, bo ich zdaniem sposób zarządzania tym miejskim obiektem jest nie do przyjęcia. Jak przyznają, ich frustracja narasta od wielu miesięcy i obecnie mówią wprost: oczekujemy zmiany personalnej na stanowisku kierownika.

Nie jest to ocena jednej osoby, a co najmniej 11 osób - tylu aktywnych wolontariuszy iławskiego schroniska, przedstawiając się nam z imienia i nazwiska, wyraziło właśnie takie oczekiwanie. To duża część tego środowiska - a zatem sprawa jest poważna. Wysłuchaliśmy wolontariuszy, a do samego kierownika, jak również do prezesa ZKM, czyli spółki Miasta Iławy, której miejski samorząd zlecił prowadzenie schroniska, zwróciliśmy się o ich stanowiska.

BRUD W SCHRONISKU, OCIAĞANIE SIĘ Z ZABEZPIECZANIEM BUD NA ZIMĘ, NIEWŁAŚCIWE ŻYWIENIE - CO ZARZUCAJĄ WOLONTARIUSZE?

Wśród spraw budzących najwięcej zastrzeżeń była **kwestia zarzucanych zaniedbań porządkowych** - według wolontariuszy w schronisku jest po prostu brudno - **a także opóźniające**

się w ocenie miłośników zwierząt zabezpieczanie bud na zimę – według wolontariuszy zaangażowanie było niewystarczające, prace się przeciągały, a mrozy nadciągały... Wzbudziło to bardzo wiele emocji.

Różnych spraw, zarzutów pojawiło się więcej – i aby ustalić, w jakim stopniu środowisko wolontariuszy się z nimi zgadza, **przeprowadziliśmy ankietę. Nie jest anonimowa** – wolontariusze wypełniali ją z imienia i nazwiska, zapewniając, że nie uciekają od odpowiedzialności za swoje słowa – nie obawiają się też takiej sytuacji, bo mówią o swoich własnych prawdziwych spostrzeżeniach i odczuciach.

Ankietę wypełniło 11 osób – to bardzo istotna część całego środowiska. Oto zbiorcze podsumowanie wyników.

WSZYSCY, którzy ją wypełnili (11 osób) podpisał się pod stwierdzeniami, że **oczekuje zmiany personalnej na stanowisku kierownika schroniska w Iławie** i w tej chwili nie widzi już szansy na poprawę relacji.

Krytyczna ocena funkcjonowania przytuliska wynika z tego, że według wolontariuszy **"brak jest empatii, wrażliwości i odpowiedzialności za podopiecznych schroniska"**, **"schronisko jest bardzo brudne"**, a kierownik i pracownicy zwlekali z zabezpieczeniem psów przed zimnem w tym sezonie, ponadto **"stosowana w schronisku karma niskiej jakości i sposób dawkowania tego mało wartościowego pożywienia powodują, że zwierzęta są niedożywione, część z nich wychudła"** – z tymi stwierdzeniami także zgodzili się wszyscy uczestnicy ankiety.

Po 10 osób uważa, że **"schronisko nie jest wystarczająco aktywne w zakresie promowania adopcji i obowiązek ten spadł w ogromnym stopniu na wolontariuszy"**, a reakcja prezesa ZKM, któremu są przekazywane uwagi, **"jest niewystarczająca i zdecydowana poprawa sytuacji, której oczekują wolontariusze, nie dochodzi do skutku"**.

CO MÓWI PREZES ZKM? MACIEJ JASZCZUK ODPOWIEDZIAŁ NA NASZE PYTANIA

Poniżej przeczytajcie, co szef miejskiej spółki odpowiedział na nasze pytania o problemy w schronisku.

Poważnym zarzutem grupy wolontariuszy w stosunku do aktualnego kierownika schroniska, jak i części pracowników, jest to, iż w przytulisku obecnie brakuje odpowiedniej troski, empatii i odpowiedzialności za zwierzęta, które tam przebywają. Wolontariuszy bardzo zmartwiły m.in. przeciągające się prace związane z zabezpieczaniem bud na zimę, o co wielokrotnie prosili. Wolontariusze angażowali własny czas i siły w wyścielanie bud słomą czy obijanie ich papą, aby chronić psy przed zimnem, niestety w ich ocenie zaangażowanie pracowników schroniska w te prace było niewystarczające. Jak relacjonują, w kluczowych pod tym względem tygodniach października, gdy należało w trybie pilnym zabezpieczać psy na nadchodzącą zimę, prace w tym zakresie nie postępowały, jak należy, a pracownicy zasłaniali się innymi obowiązkami.

Maciej Jaszcuk, prezes ZKM Iława: Co do pierwszej części zarzutu to nie jest to zarzut, tylko pewna

subiektywna ocena, którą tak naprawdę możemy postawić przeciwko każdej osobie.

Przeciągające się wypychanie bud słomą wynikało nie tylko z innych obowiązków pracowników, ale także z bardzo poważnych problemów kadrowych w schronisku w tym okresie. Zapewniam jednak, że wszystkie zwierzęta zostały w sposób odpowiedni dogrzane.

Kolejne sygnały, które zdaniem środowiska wolontariuszy świadczą o braku wrażliwości na potrzeby zwierząt, jest nieodpowiednia reakcja schroniska na odnotowaną w październiku ucieczkę jednego z psów (w tym nieodebranie telefonu dyżurnego w sprawie psa, a następnie odprawienie z kwitkiem osoby, która dodzwoniła się w sprawie zaginionego zwierzęcia), jak również brak reakcji przytuliska na wielokrotnie zgłaszane pod koniec lata sygnały o przebywającym w pobliżu schroniska wałęsającym się psie, którego można było odłowić - według relacji jednej z wolontariuszek schronisko długo takich działań nie podejmowało, a - cytując - "jedyną skuteczną interwencją nastąpiła dopiero wtedy, gdy pies przypadkowo wbiegł na teren zakładu i został tam zamknięty. Dopiero wtedy przyjechano i zabrano zwierzę do schroniska. Gdyby nie ten przypadek, moim zdaniem sprawa nadal pozostałaby nierozwiązana".

Odnosnie tego punktu poprosiłem kierownika i pracowników o wyjaśnienia.

W odniesieniu do sytuacji związanej z październikową ucieczką jednego z psów informujemy, że dyżur w tym dniu pełniła osoba zatrudniona w schronisku od niedawna, posiadająca bardzo krótki staż pracy. Niewłaściwe potraktowanie osoby, która kontaktowała się w sprawie zwierzęcia, prawdopodobnie wynikało z niedostatecznego doświadczenia pracownika. Pragniemy podkreślić, że osoba ta nie jest już zatrudniona w schronisku. Podjęliśmy również działania mające na celu usprawnienie procedur oraz dodatkowe przeszkolenie zespołu, aby podobne sytuacje nie miały miejsca.

W odpowiedzi na zarzut braku reakcji schroniska na zgłoszenia dotyczące wałęsającego się w pobliżu obiektu

psa wyjaśniamy, że każdorazowo po otrzymaniu informacji pracownicy podejmowali działania mające na celu jego odłów. W kilkukrotnych próbach zastosowano „żywołapkę”, jednak mimo odpowiedniego ustawienia i monitorowania nie przyniosło to oczekiwanego efektu – pies nie wchodził do pułapki, a jego zachowanie uniemożliwiało bezpośrednio podejście z uwagi na płochliwość i utrzymywanie dużego dystansu od ludzi, co potwierdzało ocenę pracowników, że konieczne jest oczekiwanie na moment, w którym zwierzę znajdzie się w miejscu umożliwiającym bezpieczną dla zwierzęcia interwencję.

Ostatecznie, gdy pies znalazł się w przestrzeni ograniczonej, co uniemożliwiło mu dalszą ucieczkę, pracownicy schroniska niezwłocznie udali się na miejsce i dokonali skutecznego odłowu zwierzęcia. Schronisko podejmowało więc wielokrotne, zgodne z procedurami i możliwościami działania, a brak wcześniejszego odłowu wynikał wyłącznie z zachowania psa oraz braku warunków do przeprowadzenia bezpiecznej interwencji.

Jak wskazują wolontariusze, którzy z nami rozmawiali, kierownik i część załogi schroniska nie dbają w sposób należyty o czystość na terenie obiektu, jak również o przeprowadzanie bieżących remontów. Wolontariusze mówią, że kiedy przychodzą do schroniska, chcieliby przede wszystkim spędzić czas z podopiecznymi, zabrać psy na spacer - a często najpierw zabierają się za prace porządkowe, bo nie mogą znieść panującego w ich ocenie nieporządku.

Utrzymanie schroniska w czystości jest jednym z podstawowych obowiązków pracowników schroniska, ale nie jedynym. Należy zwrócić uwagę, że wolontariusze nie przebywają w schronisku przez cały czas pracy, co może oznaczać, że ich spostrzeżenia nie zawsze są realizowane w czasie po sprzątaniu. Ponadto od dłuższego czasu schronisko boryka się z brakami kadrowymi, które staramy się na bieżąco uzupełniać. Ponadto od nowego roku udało

się pozyskać jeszcze jeden dodatkowy etat dla pracownika.

Chciałbym jednak również zaznaczyć, że wolontariat nie polega wyłącznie na spędzaniu czasu ze swoimi podopiecznymi, ale także na pracy na rzecz schroniska i zgodnie z przepisami tę pracę wolontariuszom zlecają, czy też wskazują pracownicy schroniska.

Wolontariusze zgłaszają, że według nich używanie przez schronisko karmy o niskiej jakości i wydajności prowadzi do niedożywienia i chudnięcia zwierząt. Proszę o odniesienie się do tej sprawy.

W ostatnich tygodniach zmienialiśmy dostawcę karmy i nie jest ona niskiej jakości (choć jak to zdefiniować? – karmy dopuszczone do sprzedaży mają odpowiednie właściwości). Ponadto trzeba mieć na uwadze, że większość karmy dostajemy od naszych darczyńców. Oczywiście staramy się informować o tym, żeby przynosić lepszą karmę, ale nie możemy tego wymagać.

Wolontariusze zgłaszają także, że w ich ocenie zaangażowanie schroniska w promowanie adopcji jest niewystarczające, a obowiązkami w tym zakresie zostali obarczeni głównie wolontariusze. Proszę o odniesienie się do tej sprawy.

Promowanie jest na takim poziomie, na jaki starcza nam zasobów ludzkich. I tak często pracownicy schroniska robią relacje poza godzinami swojej pracy. Wolontariusze oczywiście promują zwierzęta w bardzo profesjonalny sposób i nie mam co do tego zastrzeżeń.

Dlaczego w schronisku w Iławie nie wyznaczono koordynatora wolontariatu, pomimo że w regulaminie wolontariatu jest mowa o takim koordynatorze, a wolontariusze już zwracali uwagę na brak takiej osoby?

Koordynatorem musiałby być jeden z pracowników, a jest nas tak mało i pracujemy według grafiku, że uznałem, że tę

role mogą spełniać wszyscy pracownicy, ponieważ to oni mają koordynować pracę wolontariuszy.

Czy ZKM jako jednostka odpowiedzialna za przytulisko ceni aktywność i bezinteresowne zaangażowanie wolontariuszy w funkcjonowanie schroniska i opiekę nad zwierzętami? Czy widzi Pan możliwość poprawy relacji schroniska ze środowiskiem wolontariuszy i czy podejmie taką próbę?

Zawsze widzę możliwość poprawy relacji i współpracy, ale pewne żądania nie mogą się wyłącznie opierać na rozwiązaniach personalnych.

Jak Pan ocenia zarządzanie schroniskiem, aktualnego kierownika schroniska, jak Pan się odniesie do postulatu wolontariuszy dotyczącego zmiany personalnej?

Nie odniosę się, ponieważ wolontariusze nie kreują polityki kadrowej w zarządzanej przeze mnie spółce.

Po zatrudnieniu kierownika z jego inicjatywy zostały przeprowadzone m.in. następujące remonty i innowacje:

- wspawanie wszystkich dziurawych kojców (psy wychodziły między szczeblami),
- wylanie nowej betonowej posadzki w kociarni (na życzenie wolontariuszy),
- naprawa dachu w kociarni wraz z wymianą siatki w wolierze,
- pełna wymiana instalacji elektrycznej w pomieszczeniach socjalnych i izolatkach,
- wymiana większej części instalacji grzewczej wraz z kominem,
- wymiana pojazdu specjalnego dla zwierząt.

Zastanawiam się, czy na przestrzeni np. 10 lat przed rokiem 2022, odkąd ZKM administruje schroniskiem, miały miejsce jakiegolwiek remonty w schronisku dla zwierząt?

Czy po spotkaniu z wolontariuszami w lipcu wdrożył Pan w życie jakieś konkretne zmiany w schronisku?

Tutaj nie chciałbym się rozwijać, zmiany zaproponowane przez uczestników spotkania brzmiały – „zwolnić kierownika”. Tak jak już wcześniej pisałem, staramy się wciąż o nowe etaty i nowych wolontariuszy, którzy pomogą zapewnić jeszcze większy profesjonalizm naszego działania.

Wolontariusze obawiają się, że jako "kara" za podejmowanie przez nich trudnych tematów przedstawiciele schroniska/ZKM/Miasta Iławy mogą zakazać im wstępu do obiektu. Czy może Pan zapewnić, że wolontariuszy nie spotkają takie konsekwencje? Jak zapewniają, kochają zwierzęta i przyświeca im chęć poprawy ich losu.

Mogę zapewnić, że każdy, kto pomaga schronisku i kocha zwierzęta, nie musi spodziewać się wrogiego nastawienia z mojej strony. Ponadto pragnę zauważyć, że w poprawie losu zwierząt ja wolontariuszom nie przeszkadzam. Wręcz odwrotnie, wspieram ich inicjatywy i eventy, które organizują.

ROZMOWA Z KIEROWNIKIEM

Sprawa w dużym stopniu dotyczy personalnie kierownika – a zatem do niego również zwróciliśmy się z prośbą o komentarz.

- Przyznam, że praca w schronisku jest bardzo wymagającym zajęciem: zarówno pod względem fizycznym, jak i emocjonalnym, a teraz dodatkowo zmagamy się z ciężkimi warunkami atmosferycznymi na zewnątrz. A ten mijający rok był dla wszystkich pracujących wyjątkowo trudny. Od wakacji, kiedy dwie osoby odeszły na długoterminowe zwolnienia lekarskie, które trwają do teraz, pracujemy w bardzo okrojonym składzie. Od nowego roku mamy mieć w

schronisku jeden dodatkowy etat, mam nadzieję, że to poprawi sytuację - powiedział nam Mariusz Jabłoński. - W schronisku rotacja pracowników jest bardzo duża - o czymś to świadczy. Zauważyłem, że zwykle ludzie "wytrzymują" dwa lata. Po prostu to jest bardzo obciążające zajęcie. Zanim ja zacząłem pracę w schronisku, co miało miejsce w marcu 2024r., też był tutaj konflikt - również z wolontariuszami, ale wówczas z grupą o innym składzie. Trudno mi powiedzieć, z czego to wynika. Osobiście nie uważam się za osobę konfliktową. Teraz na zmianie mamy najczęściej dwóch pracowników, a pracy do wykonania, interwencji, także wizyt w szkołach czy przedszkolach, które organizują na rzecz schroniska akcje, jest bardzo dużo. Pewne zadania, związane ze sprzątaniami czy zabezpieczaniem bud na zimę, zapewne mogliśmy wykonać szybciej - ale uważam, że to wynika z obecnych braków kadrowych.

Z kierownikiem omówiliśmy również zarzut dotyczący niskiej jakości karmy i niewłaściwego żywienia, co ma prowadzić do niedożywienia i chudnięcia psów.

- Jeśli niektóre psy wychudły, to przyczyny mogą być naprawdę różne. Na bieżąco zamawiamy karmę, a naszych darczyńców staramy się edukować, aby przynosili nawet mniej karmy, a lepszej jakości. Bywa z tym różnie, natomiast nie wyobrażam sobie odsyłać darczyńców, a później tę karmę należy wykorzystać - powiedział Mariusz Jabłoński.

Do kolejnego, bardzo ważnego dla wolontariuszy, postulatu kierownik odniósł się pozytywnie. Wolontariuszom zależy na tym wątku, ponieważ, jak wskazują, to skuteczna metoda promowania adopcji.

- Jeśli chodzi o odnotowywanie na Facebooku adopcji

psów i kotów - myślę, że da się to zrobić. Obecnie budujemy też własną stronę internetową schroniska, gdzie będą odnotowywane adopcje, będą też możliwe wirtualne adopcje - skomentował kierownik schroniska.

PODSUMOWANIE

Jak widać, problemy w ławskim schronisku są liczne, a obecna nie najlepsza atmosfera i trudne relacje z wolontariuszami (nasza ankieta wykazała, że krytycznie funkcjonowanie obiektu ocenia istotna i aktywna część tego środowiska) jednoznacznie wskazują na potrzebę bliższego zainteresowania się trudnościami, z jakimi boryka się przytulisko, przez organ prowadzący: władze Iławy i radę miejską. Solidnej oceny wymaga na pewno stan zatrudnienia w schronisku – czy nie jest zbyt niski, biorąc pod uwagę pracę do wykonania.

PYTANIA Z ANKIETY I ODPOWIEDZI WOŁONTARIUSZY

(Pytania do ankiety zostały sformułowane na podstawie rozmowy podczas osobistego spotkania z wolontariuszami. Ankiety wypełniło z imienia i nazwiska 11 osób).

- W mojej ocenie obecny kierownik schroniska dla bezdomnych zwierząt w Iławie nie zapewnia właściwego funkcjonowania przytuliska i właściwej opieki nad zwierzętami i z tego powodu jako aktywny wolontariusz schroniska oczekuję zmiany personalnej na tym stanowisku.

11 głosów na "tak".

- Uważam, że zarówno kierownik schroniska, jak i część pracowników przytuliska nie troszczą się w wystarczającym stopniu o przebywające tam zwierzęta – brak jest empatii, wrażliwości i odpowiedzialności za podopiecznych schroniska.

11 głosów na "tak".

- Uważam, że schronisko jest bardzo brudne, ponieważ kierownik i część pracowników w niewystarczającym stopniu wykonują niezbędne w obiekcie prace fizyczne. Kierownik zbyt często spędza czas w biurze. Jako wolontariusz/ka chciałabym zajmować się głównie zwierzętami, a stan zaniedbania schroniska powoduje, że często wykonuję prace związane ze sprzątnięciem i drobnymi naprawami.

11 głosów na "tak".

- Uważam, że schronisko nie jest wystarczająco aktywne w zakresie promowania adopcji i obowiązek ten spadł w ogromnym stopniu na wolontariuszy.

10 głosów na "tak".

- Jeśli chodzi o zabezpieczenie psów przed zimnem w tym sezonie, o co wielokrotnie prosili i w co włączyli się wolontariusze, to uważam, że kierownik i pracownicy zdecydowanie ociągali się z wykonaniem tego zadania, podczas gdy w tygodniach przed nadciągającymi niskimi

temperaturami było to priorytetem.

11 głosów na "tak".

- Stosowana w schronisku karma niskiej jakości i sposób dawkowania tego mało wartościowego pożywienia powodują, że zwierzęta są niedożywione, część z nich wychudła.

11 głosów na "tak".

- Zgłaszałem/am moje zastrzeżenia dotyczące funkcjonowania schroniska prezesowi ZKM Iława, ale uważam, że reakcja jest niewystarczająca, a zdecydowana poprawa sytuacji, której oczekują wolontariusze, nie dochodzi do skutku.

10 głosów na "tak".

- W tej chwili trudno mi uwierzyć w poprawę relacji środowiska wolontariuszy z obecnym kierownikiem schroniska.

11 głosów na "tak".

Opracowała Marta Chwałek/www.ifoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.ifoilawa.pl/aktualnosci/item/80318-zla-atmosfera-i-problemy-w-ilawskim-schronisku-srodowisko-wolontariuszy-oczekuje-zmian-co-dalej>